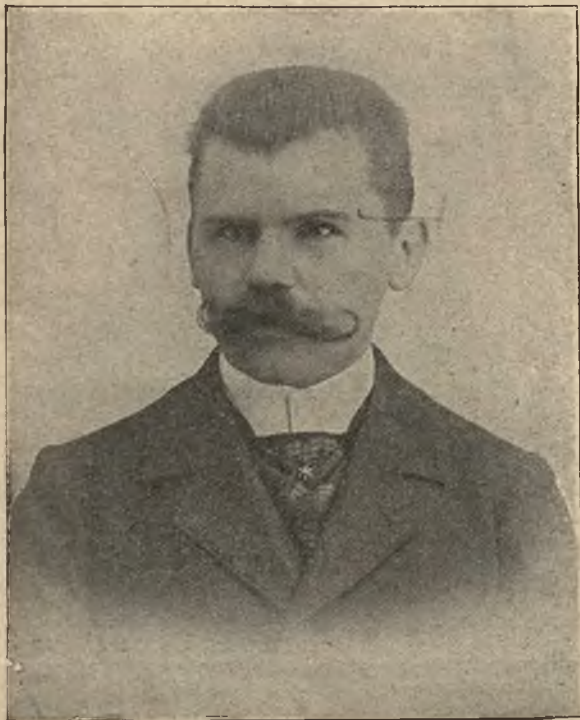


wać będą rodzice i koledzy zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego, służba hotelowa z Lublina, kilku dziennikarzy i literatów warszawskich, handlarze mebli z Pocijowa, u których Ronikier zakupywał umeblowanie i dywany do owego pokoju, obywatele ziemscy z Lubelskiego i członkowie rodziny. Oskarżenie wnosi wiceprokurator warszawskiego sądu okręgowego Herszelman. Podśadnego Ronikiera bronić będą adwokaci przys. Wacław Makowski i Bobriszczew-Puszkina. Zawadzkiego, właściciela pokojów umeblowanych, bronią adwokaci przys. W. Ettinger i Kazimierz Piotrowski, a numerowego Siemińskiego adwokat Sterling. Imieniem rodziny zabitego wnosi akcyę cywilną adwokat Franciszek Nowodworski b. poseł do I. Dumy.

Proces hr. Ronikiera budzi także niemałe zainteresowanie w sferach literackich i teatralnych Warszawy ze względu na literackie stanowisko obwinionego. Hr. Bogdan Ronikier dał się bowiem po znać jako autor dramatyczny i powieściopisarz. Jako słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1889 i 1890 rozpoczął karierę literacką powieścią histo-



Proces hrabiego-mordercy: Adwokat przysięgły Franciszek Nowodworski, występujący imieniem rodziny zamordowanego ś. p. Stanisława Chrzanowskiego.

ryczną z czasów Jagiellów drukowaną w *Głosie Narodu*, następnie w teatrach krakowskich i warszawskich wystawił kilka sztuk, z których dramaty: „Nieszczęśliwi”, „Zgaszeni” i „Czy warto” miały nawet znamiona bystrzejszej obserwacji i zręczności kompozycyjnej i względnie doznały przyjęcia. Po przeniesieniu się do Warszawy wydawał czas jakiś *Kurier Świąteczny* i miesięcznik salonowy. Ze względu na tę literacką przeszłość hr. Ronikiera, akt oskarżenia powołuje także na świadków cały szereg literatów i artystów dramatycznych, między nimi Frenkla, Pajńskiego, dra W. Rabskiego, K. Zalewskiego, J. Balińskiego, którzy zeznawać będą o Ronikierze jako pisarzu i dadzą charakterystykę jego światopoglądu w utworach teatralnych, oraz opinię o wartości scenicznej jego utworów.

Okoliczność ta potęguje w wysokim stopniu zainteresowanie się ogółu osobistością i procesem tego niezwykle zbrodniarza. Nie mniejsze zainteresowanie budzi sprawa jego także zagranicą, skąd przybyło kilku przedstawicieli najwybitniejszych dzienników europejskich na ten niezwykle zaciekawiający proces.

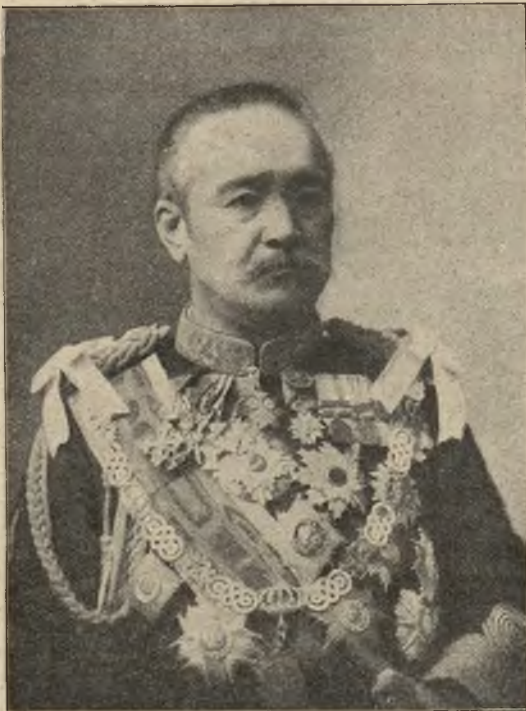
Zjazd kupców kolonialnych w Warszawie.

Idea zrzeszania się i odbywania zjazdów dla obrony wspólnych interesów, zatacza coraz szersze kręgi we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. W ślad za innymi zawodami i kupiectwo nasze odczuwać zaczyna coraz bardziej potrzebę organizowania się i umacniania węzłów zawodowej solidarności.

W Warszawie odbył się w dniach 27 i 28 z. m. z inicjatywy zarządu koła kupców winno-kolonialnych przy Stowarzyszeniu kupców polskich I. Zjazd kupców winno-kolonialnych z całego Królestwa Polskiego. W obradach zjazdu, które odbywały się

w sali stow. kupców przy ul. Szkolnej wzięło udział 112 uczestników.

Zjazd zagał organizator główny i prezes stow. kupców polskich p. F. Pawłowski, poczem wybrano prezydium. Na prezesa powołany został p. Edmund Langner, wiceprezesami wybrani zostali p. Henig-

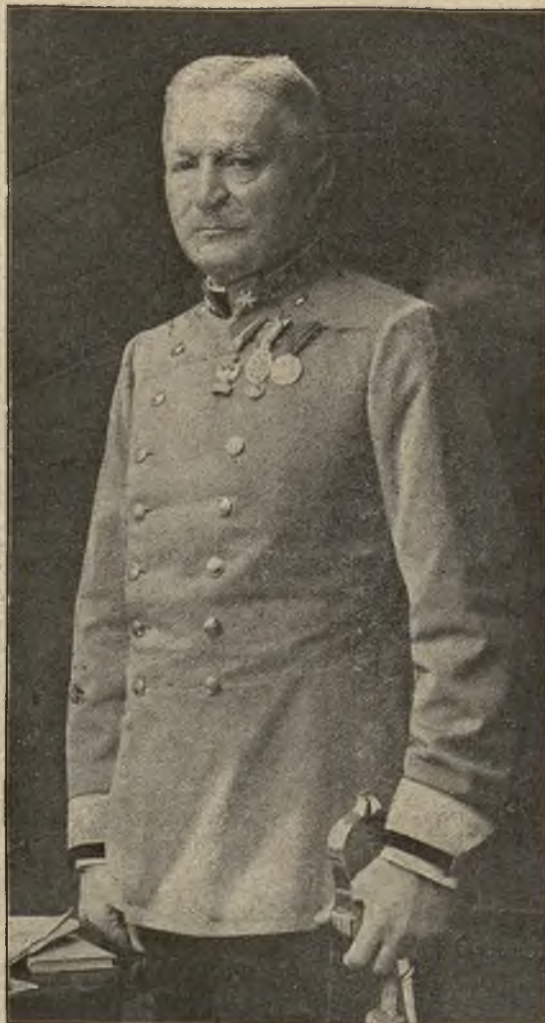


Ustąpienie japońskiego premiera: Markuz Katsura, przechodzący w dobrze zasłużony stan spoczynku.

man z Kielc i F. Pawłowski z Warszawy, na honorowych członków prezydium pp. A. Weichert, Wróbel, F. Poradowski, J. Misiurski z Będzina, Skorupka z Łomży i Wojciechowski z Wolbromia.

Obrady zjazdu toczyły się około spraw zawodowych, dotyczących organizacji i ułatwień dla handlu winnego. Najwięcej zainteresowania obudziły referaty p. Adolfa Pollaka „Uwagi nad stanem handlu winno-kolonialnego w ciągu ostatnich lat 40” i tegoż prelegenta „Projekt utworzenia piwnicy udziałowej”.

Zjazd, po ożywionej dyskusji uchwalił odpowiednie rezolucje, przedstawione przez referenta.

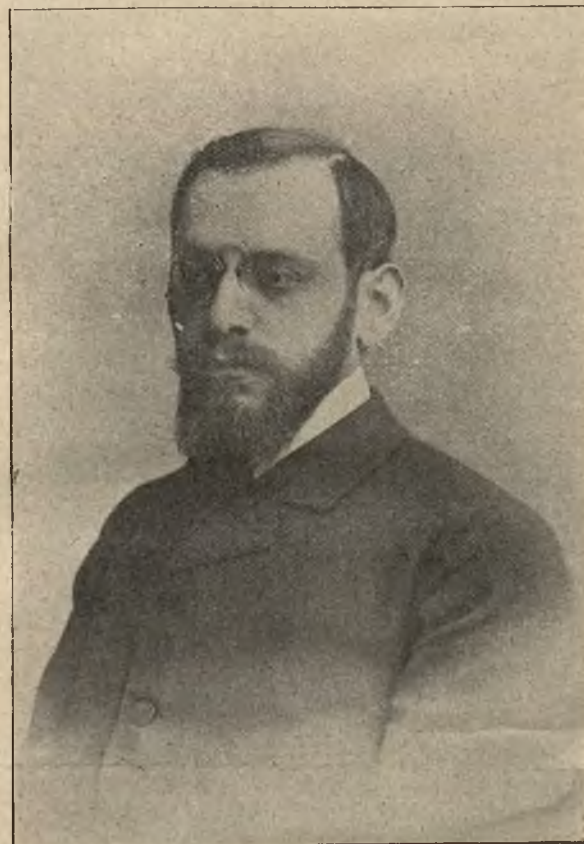


Jubileusz przybocznego lekarza cesarza Franciszka Józefa: Dr. Józef Kerzł.

Ustąpienie japońskiego premiera.

Syt sławy i zaszczytów ustępuje obecny szef gabinetu japońskiego w stan dobrze zasłużonego spoczynku. Tryumfy Japonii w ostatnich czasach, to głównie jego zasługa.

Markiz Katsura, znany zarówno ze swej wojennej jak i politycznej działalności w ciągu ostatnich dwudziestu lat, urodził się w r. 1847, jako potomek rodziny szlacheckiej. Odnaczył się już w wojnie domowej, walcząc po stronie mikada, następnie wysłany został do Berlina na studia w szkole wojennej, skąd powrócił po trzech latach i bardzo szybko przebiegł wszystkie szczeble hierarchii wojskowej. W roku 1886 był już wice ministrem wojny. Po wojnie chińsko-japońskiej otrzymał tytuł wicehrabiego i nominację na ministra wojny, godność tę złożył jednak już po dwóch latach. Jako marszałek



Proces hrabiego-mordercy: Adwokat przysięgły K. Sterling, obrońca numerowego Siemińskiego.

polny usunął się znowu w zacisze domowego ogniska, skąd wola mikada powołała go na stanowisko prezydenta ministrów.

Na czas jego urzędowania przypada zawarcie traktatu angielsko-japońskiego, w nagrodę za pomysłne przeprowadzenie sprawy posunięty został do godności hrabiego. Ustąpił bezpośrednio po ukończeniu wojny rosyjsko-japońskiej.

W r. 1908 powołano go znowu na fotel prezydialny, na którym oddał ojczyźnie nieocenione przysługi, regulując jej sprawy finansowe nadwyrężone gwałtownie w ostatnich czasach. Dzięki jego polityce Japonia stoi dziś pomiędzy pierwszymi mocarstwami świata.

Jubileusz przybocznego lekarza cesarza Franciszka Józefa.

Generał dr. Józef Kerzł, długoletni lekarz przyboczny cesarza Franciszka Józefa, obchodził w tych dniach w Wiedniu siedmdziesiąt rocznicę urodzin. Osobistość dra Kerzła znana jest dobrze nie tylko w stolicy Austrii, ale w całej monarchii, jako tego, którego pieczy powierzone jest cenne zdrowie sędziwego władcy. W ostatnich zwłaszcza latach, gdy brzemie wieku coraz bardziej odbija się na zdrowiu cesarza, uwaga powszechna zwraca się do osoby dra Kerzła, jako tego, który już kilkakrotnie, troskliwą opieką i głęboką wiedzą lekarską ratował osobę cesarza w ciężkich wypadkach choroby i utrzymuje jego zdrowie w niesłabnącej czerstwości. Wtajemniczeni w stosunki dworskie i życie prywatne cesarza, opowiadają ciekawe szczegóły o stosunku łączącym cesarza z jego lekarzem, który niejednokrotnie uciekać się musi do podstępów, aby skłonić swego pacjenta do zachowania jego wskazań, niezbędnych dla podtrzymania zdrowia monarchy.